OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE
ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA
WARSZAWA 1927

№ 19-20. Dnia 31 października 1927 r. Rok III.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1927

№ 19-20 Dnia 31 października 1927 r. Rok III.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

31 PAŹDZIERNIKA 1927 ROKU.

Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, odbyty w r. 1924 w Medjolanie, ustalił dzień 31 października, jako dzień corocznie poświęcony na całym świecie krzewieniu oszczędności.

OBYWATELE!

Już po raz drugi obchodzimy pospołu z innemi narodami „Dzień Oszczędności“, święto przezornej troski o zabezpieczenie sobie i swoim bliskim przyszłości i pomocy w potrzebie, a jednocześnie święto obywatelskiego obowiązku pomnażania majątku narodowego i ożywienia gospodarczego życia Państwa.

Bo pieniądz składany w publicznych instytucjach oszczędnościowych, rosnąc przez odsetki, pomnaża nietylko majątek swego właściciela. Najdrobniejsze grosze razem wzięte tworzą wielkie kapitały, kapitały zaś te, użyte na kredyty dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa, dają możność rozszerzania już istniejących i tworzenia nowych warsztatów pracy, a tem samem zatrudnienia coraz większej liczby rąk i wzrostu dobrobytu powszechnego.

W bogatej Anglji Narodowy Komitet Oszczędnościowy z oszczędności tygodniowych w wysokości 6 pensów (1 złotego) zgromadził w ciągu lat 10 sumę 540 miljonów funtów szterlingów, czyli przeszło 22 miljardy złotych.

Gdyby połowa ludności Polski zechciała odkładać tylko po 10 gr. dziennie, moglibyśmy osiągnąć w takim okresie czasu około 10 miljardów złotych.

W zrozumieniu korzyści osobistych i społecznego znaczenia oszczędności, oszczędzają wszystkie narody świata.

Warunki gospodarcze i polityczne Polski nie są gorsze, niż w innych krajach o bujnie rozwiniętej oszczędności. Posiadamy też dostateczną ilość publicznych instytucyj oszczędnościowych państwowych, komunalnych i spółdzielczych, które dają oszczędzającym zupełną pewność całości złożonego grosza. Instytucje te do końca 1926 roku zgromadziły już zgórą 400 miljonów złotych. Suma to poważna, ale jeszcze daleka od tej, jakąbyśmy oszczędzić powinni i mogli.

A więc oszczędzajmy, zaczynając od sum najmniejszych, w imię dobrobytu osobistego i zamożności Państwa.

KOMITET WYKONAWCZY
Rady Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce.

Warszawa, d. 31 października 1927 r.

Światła i cienie.

O idei oszczędności można mówić pięknie. W dniach uroczystych, jak 31 października, mówimy rzeczy podniosłe na temat idei, która tworzy; budować pozwala rzeczy wielkie, dzieła wiekopomne.

Porównania i przykłady mnożą się bez liku: pszczoła i miód; mrówcza praca; codzienny zbiorowy, choćby minimalny wysiłek tworzy cuda; kanał panamski wybudowano za groszowe oszczędności Francuzów; odkładajmy choćby po 5 groszy dziennie; gospodarujmy racjonalnie; jest nas 30 miljonów; w pracy i oszczędności leży przyszłość nasza; niezależność gospodarczą Polski utrwalić można jedynie usilną pracą wszystkich, połączoną z drobiazgową oszczędnością.

Mówimy płynnie, szeroko, powołujemy się na przykłady zagranicy. Oto Yorkshir Penny Bank, działając wśród młodzieży w ciągu długich lat pracy zgromadził zgórą 110 miljonów funtów; National Savings Committee, rozwijając intensywną działalność propagandową doszedł do kolosalnych rezultatów, wyrażających się sumą 540 miljonów funtów; francuskie towarzystwa kapitalizacji rozporządzają sumą zgromadzonych wkładów wynoszącą zgórą 9,5 miljarda franków; Niemcy po wojnie odbudowały w 75% stan oszczędności przedwojennych; w Italji suma wkładów oszczędnościowych 2½ razy przewyższa sumę banknotów w obiegu.

I w powodzi słów i przykładów zatraca się poczucie tych wszystkich trudów organizacyjnych, tego ogromu pracy, który instytucje oszczędnościowe poszczególnych państw wydobyły w drodze codziennych, stałych i systematycznych wysiłków, aby rezultaty te osiągnąć.

Wydaje się nam, że wystarczy z ogniem i przekonaniem w ciągu jednego dnia w roku nawoływać, wydaje się nam, że sprawa czuwania nad interesami wkładców, należy do nich samych, że w szkole obowiązkiem nauczyciela jest zorganizowanie doskonałej szkolnej kasy oszczędności, że wystarczy jeśli biura kas oszczędności, są otwarte od 9-ej do 3-ej, w soboty do 1-ej.

* * *

Wielki plakat którejś amerykańskiej kasy oszczędności. Olbrzymia ręka podająca na rozwartej dłoni gmach kasy. Pod nią napis: Kasa oszczędności idzie do was.

Oto istotne hasło pracy każdej instytucji oszczędnościowej. Idziemy do mas, na ulicę, do fabryk, biur i szkół, do rodzin. Nie czekamy, aż do nas przyjdą, a idziemy raczej z czynem, niż słowem. Słowo poprzedza czyn, nigdy nie jest opuszczone, samotne.

Ileż w społeczeństwie potrzeb niezaspokojonych, nawet pragnień i marzeń, które kasa oszczędności wypełnić może, a w każdym razie ułatwić osiągnięcie najróżnorodniejszych drobnych celów. Życie ludzi składa się z drobiazgów, jest nieskończonym łańcuchem drobnych kłopotów i małych trosk.

Codzienne kłopoty ludzkie, to sprawy, które najczęściej rozwiązuje posiadanie kilkuset, kilkudziesięciu, ba nawet kilkunastu złotych.

Pomagamy do ich zdobycia. Nietylko dobrą radą, ta zazwyczaj nie wystarcza, ale i ułatwieniem jej wykonania.

Jesteśmy szkołą, w której uczą walki z drobnemi przykrościami codziennego życia; dajemy zdrowy, radosny uśmiech, pewność siebie i rzeczywistą swobodę myśli.

Idźmy do mas, na ulicę, do fabryk, biur i szkół, do rodzin i zostańmy tam.

* * *

Praca kas oszczędności w zakresie krzewienia oszczędności jest ciężka. Wymaga dużej umiejętności w posługiwaniu się orężem zdobytym. Wymaga stałego pogotowia. Mamy wszak do spełnienia zadania ogromnej wagi, stajemy do pracy wychowawczej, uzupełniamy istniejącą lukę wychowania narodowego i społecznego.

Doświadczenie wskazuje nam ścieżki i bite gościńce działania. Dla kas oszczędności niema rzeczy zbyt błahych; niema zjawiska zbyt małego; zadaniem naszym — tworzyć wielkie wartości, — z drobnych.

To też mówić będziemy o rzeczach i sprawach małych, groszowych; w sumie dać nam one muszą rzeczy wspaniałe.

* * *

Kasa w małej mieścinie, jakich wiele u nas. Ludność rolnicza, ani fabryk, ani wielkich biur i licznych urzędów. Targi we wtorki i piątki. W niedzielę i święta liczniejszy zjazd włościan na nabożeństwo.

Do kasy mało kto zagląda Rolnicy szukają kredytu, środki kasy są niewielkie. O tym, aby wkłady wnoszono, słychać zrzadka. Kto ma zbywające pieniądze? Czasem, wieczorem w dnie jarmarczne, lub święto po nabożeństwie, zamożniejszy gospodarz wpadłby do kasy zapytać jak i co z tą pożyczką, jakie tam procenty płacą, ale cóż — zamknięte.

W dzień powszedni do kasy — to tylko po pieniądze, a nie z pieniędzmi jechać można.

Zresztą trafia tam ten tylko, kto szuka usilnie. Sąsiad powiedział — nie pożyczę, bo nie mam, ale jest tam w miasteczku kasa, gdzie podobno wydają pożyczki. Przepytajcie się i mnie powiecie.

Pojechał. Mówili: trzeba złożyć podanie; zaświadczenie od wójta, poręczenie, koszty, a potym zobaczymy, jak będziemy mieli, to damy.

Pieniędzy nie dostał, rychło o kasie zapomniał, i wzrusza ramionami jeśli mu kto o kasie wspomni.

* * *

Obojętność nasza niejednokrotnie najlepszych ludzi od współpracy z kasą odstręcza. Jesteśmy wszak dla obywateli,—jedynie wyrazem ich organizacji.

Przykazania nasze:

Godziny pracy dostosować należy całkowicie do potrzeb ludności, tak aby w godzinach i w dnie w których przeważna część ludności ma czas, lokal kasy był dla niej dostępny;

Pracownicy kasy, honorowi czy płatni, winni być doradcami zgłaszających się interesantów, mając na uwadze to, że krzewienie wzniosłej idei oszczędności jest ich najpierwszym zadaniem;

Każdy obywatel wkraczający w progi kasy, może stać się propagatorem oszczędności, jeśli zostanie należycie uświadomiony;

Akcję kredytową kasa winna prowadzić pod hasłem: — Chcesz kredytu oszczędzaj sam.

Szczególniej wśród ludności rolniczej połączenie akcji kredytowej z krzewieniem oszczędności wyda doskonałe rezultaty.

Oto wyjaśnienia kierownika doskonale rozwijającej się kasy oszczędności:

„Otrzymującym kredyt rolnikom wydajemy książeczkę oszczędności, zapisując na nią 1/2, lub 1% otrzymanej pożyczki. Jednocześnie przekonywamy go, aby przy każdej bytności w mieście złożył na tę książeczkę choćby 1 złotówkę. Czym systematyczniej bedzie oszczędzał, tym łatwiej będzie mógł otrzymać następną pożyczkę. Pieniądze jego są każdej chwili do rozporządzenia. Za każdym razem jak przychodzi do kasy, dowie się czegoś nowego, otrzyma czy to broszurkę, czy ulotkę.

W ten sposób kontakt jest nawiązany i utrwalony. Znają kasę wszyscy okoliczni gospodarze, a kasa stanowi niejako punkt zborny zjeżdzających do miasta rolników. Wkłady nasze rosną, zaufanie tężeje, a adres kasy i zakres jej działania znany jest szeroko w okolicy".

Kasa ta stała się cenną przyjaciółką ludności, a jej kierownik cieszy się zasłużonym szacunkiem i uznaniem.

* * *

Kasa świeżo założona. Ma obsługiwać powiat. Nikt o niej nie wie, nikt jej nie zna. Kierownikiem kasy został miejscowy działacz. Zna ludzi, miejscowość, warunki; zna okoliczną biedę. Postanowił rzetelnie pracować. Kapitału brak, kredytu kasa, jako dopiero co założona niema prawie wcale. Mało jest rozpożyczyć tę niewielką sumę, którą sejmik przeznaczył, trzeba „organizować kapitał", uczyć ludzi oszczędności. Ba, ale jak?

Porozumiał się z miejscowemi działaczami, nauczycielstwem, księżmi. Zorganizował zebranie na którym przedstawił plan działania. Poparto go dość niemrawo, obojętnie. Organizować koła oszczędzających, zakładać szkolne kasy oszczędności — tak rzeczywiście, w zasadzie rzecz piękna, ale przecież pieniędzy nikt niema, dobrze jeśli starcza na życie większości rodzin; zadaniem kasy — przyjść z pomocą kredytową ludności, to może później będzie z czego oszczędzać.

Nie zrażał się. Nie chodzi o to, aby znoszono do kasy złotówki i grosze, lecz aby nauczono się gospodarować umiejętnie, przekonywał. Ileż to marnujemy codziennie wartości bezpożytecznie. Weźmy choćby odpadki — kości, szmaty, stare żelastwo. Ileż tego przepada, marnuje się.

Przyuczać ludność i młodzież do szanowania najdrobniejszych nawet rzeczy. Wszystko się przyda.

Mówił, przekonywał, zabiegał, aż otrzymał od magistratu plac, pusty, niepotrzebny terenik. Wystawił własnym sumptem szopę. Tutaj może zbierać swoje odpadki. Zachęcił najuboższych. Za znoszone „śmieci" wydawał książeczki oszczędnościowe odnotowując w nich grosze za śmieci. Nieco kpiąco patrzano na bezpożyteczne zabiegi. Ale gdy wysłał pierwszy wagon, otrzymując wcale pokaźną sumę, zainteresowano się. Wkrótce powstało spółdzielcze stowarzyszenie handlu odpadkami, prosperujące wcale dobrze, oparte o kasę oszczędności i wzrastające stale w zasoby. Zrozu

Przedwojenne gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe oraz rozwój spółdzielczości na terenie b. Kongresówki w latach okupacji b. władz niemieckich.

(Memorjał radcy niemieckiego Huguenina, opracowany w początku 1918 roku).

(c. d.).

Na podstawie zgłoszeń do rejestru przedsięwzięto badania, które wykazały, że wiejskie stowarzyszenia powiatów zachodnich prawie wcale, miejskie stowarzyszenia i wiejskie zaś z jednej części wschodnich powiatów oraz wszystkie stowarzyszenia spożywcze bardzo znacznie ucierpiały na skutek wypadków wojennych.

Przyczyny powyższego stanu rzeczy były następujące: W okolicach mało dotkniętych wojną, wiejskie stowarzyszenia podjęły po krótkiej przerwie spowodowanej operacjami wojennemi swoją czynność. Zwyżka cen wszystkich produktów rolnych doprowadziła do tego, że rolnicy bardzo szybko uzyskali większe dochody niż poprzednio. Rosnący dobrobyt przysłużył się stowarzyszeniom do których poczęły przypływać znaczne kapitały. Stowarzyszenia, które nie należały do żadnej kasy centralnej znalazły się w krótce w trudnej sytuacji, gdyż nie znajdowały właściwego zużytkowania dla nadwyżek pieniężnych. Przeszły one do tego, że zaczęły częściowo lokować na hipoteki, co według rosyjskich normalnych statutów było niedopuszczalne, jednakże wobec istniejącej sytuacji musiało być tolerowane.

Przejściowe powstrzymanie tego pomyślnego rozwoju nastąpiło na skutek wydania rozporządzenia o środkach obiegowych (Wachrungs verordnung) z dnia 14.IV 1917 r. Dz. Rozp. Nr. 69). Ówczesny wysoki kurs rubla i nieufność do nowostworzonego środka płatniczego polskiej marki, sprowadziły powstrzymanie pieniędzy, które dopiero bardzo powoli znowu ustało.

W okolicach bardziej przez wojnę dotkniętych znalazła się część stowarzyszeń o tyle w ciężkiej sytuacji, że rosjanie przy odwrocie pozabierali fundusze kas i księgi przy innych zaś kasach spalili lub zniszczyli księgi i dowody. W licznych miej-

miano, że właśnie te bezpożyteczne rzeczy, wyrzucane na śmietnik, przy odpowiedniej organizacji, stanowią majątek. Że to jest oszczędność.

* * *

Z inicjatywy kasy X odbyło się zebranie nauczycieli. Omawiano sprawy tworzenia szkolnych kas oszczędności. Obecni byli: starosta, kurator, księża, nauczyciele. Stwierdzono, że szkolna kasa oszczędności ma doniosłe znaczenie wychowawcze; że wyrobienie w młodzieży cnoty poszanowania czasu, książek, pieniędzy, wzmocni charaktery.

Przytaczano przykłady. Mówiono, jak to kasa oszczędności w Marsylji (przykłady muszą być zawsze nieco egzotyczne), dzielnie współpracuje z miejscowym zakładem wychowawczym dla nieletnich przestępców, osiągając rezultaty podwójnie szczęśliwe. Oto przeważna część zarobków wychowańców tego zakładu, jest składana na książeczkę oszczędności. Przy opuszczaniu zakładu, wychowanek otrzymuje zamiast gotówki książeczkę. Kasa, wespół z kołem opiekunów nad wychowankami zakładu, ułatwia założenie mu własnego warsztatu pracy.

Jak wykazała statystyka, recydywa przestępstw znacznie od czasu wprowadzenia tego systemu, spadła. Spadła bodaj do zera.

Mówiono, jak to po 1871 roku we Francji wspaniale rozwinęły się szkolne kasy oszczędności, przysparzając ojczyźnie obywateli umiejętnie rządzących swemi dobrami i nieco kapitału. Przykłady były olśniewające. Postanowiono organizować szkolne kasy oszczędności.

Nauczyciele skromnie przyznawali, że praca w tym kierunku jest im zupełnie nieznana. Ofiarują chętnie swój zapał.

Opracowanie regulaminu, rozesłanie niezbędnych druków, karnecików i mareczek zajęło niewiele czasu. Prawie we wszystkich szkołach zaczęły funkcjonować szkolne kasy, oparte o system mareczek oszczędnościowych.

Rezultaty finansowe były niewielkie, skromniutkie, po kilkadziesiąt i kikanaście złotych na szkołę. Sprawa wyglądała tak, że raczej nie opłacała się inicjatywa. Ale równocześnie, samorzutnie niejako zaczęli zgłaszać się do kasy wkładcy. Interesowano się nią. Wkłady wzrastały. Zupełnie przypadkiem w rozmowie z jednym z klijentów dowiedział się kierownik kasy, iż argumenty zasłyszane od nauczycieli, ustami dzieci powtarzane, swój nieodparty wpływ wywierają. Na akcję w szkołach, która się nieopłacała, którą traktował raczej jako obowiązek społeczny, nieco nawet uciążliwy, zwrócił baczniejszą uwagę.

Przez szkołę trafia do rodziców, a to wydaje doskonałe rezultaty.

* * *

Dyrektor szkoły, liczącej kilkuset uczni, doskonały wychowawca, z całym zrozumieniem i zapałem uchwycił myśli podane w okólniku Ministerstwa o zakładaniu szkolnych kas oszczędności. Zwrócił się do miejscowych instytucyj oszczędnościowych. Odpowiedziano mu ni to, ni owo. Szkolna kasa — dużo kłopotu, a mało profitu. A że był człowiekiem energicznym, umyślił otworzyć szkolną kasę, któraby prowadziła operacje bierne i czynne. Samodzielną kasę oszczędności. Postanowienie wykonał. W ciągu kilku miesięcy pracy kasa posiadała kilkaset złotych.

Uczniowie składali na wycieczkę projektowaną latem, na zakup własnych przyrządów gimnastycznych, na piłkę footballową; nauczyciele również, dając przykład uczniom, obowiązali się do składania stałych, miesięcznych wkładów. Po pewnym czasie zaczęli zwracać się do kasy rodzice uczni, chcąc składać oszczędności.

Z funduszów kasy zasilano sklepik uczniow-

---

scowościach zarządy kas i członkowie uciekli, albo też byli uprowadzeni. Wznowienie działalności takich kas nastąpiło w niektórych wypadkach, jednakże w wielu innych trzeba było z niego zrezygnować.

Najgorzej przedstawiały się sprawy miejskich towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych oraz towarzystw kredytowych opartych na wzajemności. Prawie zupełny zastoj przemysłu i bardzo znaczne wykluczenie handlu uczyniły ze znacznych warstw ludności bezrobotnych. Wskutek zmniejszania się swoich dochodów ludność znalazła się w sytuacji uniemożliwiającej jej płacenie procentów lub zwracanie długów. Z drugiej strony ustał napływ wkładów oszczędnościowych i stowarzyszenia te znalazły się w niesłychanie ciężkiej sytuacji. Rewizja pewnej części tych instytucji wykazała, że pracowały one z rosnącą z roku na rok stratą.

W towarzystwach kredytowych opartych na wzajemności, powstała jeszcze i ta okoliczność, że rezerwami ich i innemi wartościami, które były złożone w rosyjskim Banku Państwa przestały one obecnie dysponować.

Działalność stowarzyszeń spożywczych została silnie ograniczona na skutek sekwestru nieomal wszystkich środków żywnościowych. Znaczna ich część zawiesiła też swoje czynności.

Najmniej ucierpiały na skutek wojny spółki mleczarskie; stworzył się znaczny popyt na ich produkty i wskutek tego były one w stanie wyciągnąć korzyści z pomyślnych konjunktur.

Gdyby administracja chciała przyjść z pomocą stowarzyszeniom kredytowym i towarzystwom kredytowym opartym na wzajemności, ażeby im umożliwić podjęcie regularnej działalności, to potrzebne byłyby na to bardzo znaczne środki państwowe, któreby wymienionym instytucjom kredytowym musiały być użyczone w formie kredytów o niskim oprocentowaniu. Wobec tego, iż środki te nie były w dyspozycji administracji, to musiała administracja się ograniczyć do uchronienia od ciężkich wstrząśnień istniejących organizacyj o tyle, o ile były one zdolne do życia, te zaś których wznowienie działalności było wykluczone, trzeba było pozostawić ich losowi i z drugiej strony popierać tworzenie się nowych organizacji w tych wypadkach, gdzie sytuacja wskazywała na ich celowość. Przytem jednakże w miarę

ski, a nawet z początkiem roku sfinansowano wyrób czapek uczniowskich przez samopomoc szkolną, co przyniosło znakomite zyski i pozwoliło na zaopatrzenie uczni w tanie czapki.

Fundusze kasy wzrastały. Ten i ów nauczyciel zaciągnął krótkoterminową, należycie oprocentowaną pożyczkę — do pierwszego. Zaczęto zasilać drobnym kredytem osoby z poza szkoły. Kasę prowadzili uczniowie pod kierunkiem nauczycieli, ludzi pracą przeciążonych, to też kontrola nauczycieli nie była zbyt silna.

Kasa stała się w mieście znaną. Coraz więcej udzielano pożyczek, przyjmowano weksle, rosły i wkłady. Zaczęły zdarzać się i zawody; ten i ów w terminie skryptu swego nie wykupił. Naturalnie młodzi świadczyli dorosłym z całym zapałem rozliczne ustępstwa. Aż przyszła nieunikniona chwila, w której trzeba było wypłacać złożone wkłady. Żądania zwrotu rosły, a dłużnicy coraz opieszalej wypełniali swe zobowiązania. Naturalnie dyrektor ujął sprawę w swe ręce, ale kasę czemprędzej zlikwidował.

Pięknej inicjatywie stała się krzywda, gdyż nie znalazła się instytucja oszczędnościowa, któraby podjęła ze szkołą współpracę,

Strata większa niż się napozór wydaje. Miejscowe instytucje oszczędnościowe dopuściły do odstręczenia licznych rzecz młodzieży i starszych od idei oszczędności

* * *

Skarbonka. Jeden z ważkich środków ułatwiających obywatelom wkroczenie na drogę oszczędzania, jednakże jak, przy nieumiejętnym stosowaniu, zawodny.

Koszt znaczny, a rezultat niepewny. Jakże go stosować? Rzeczywiście nie zawsze pożądany skutek osiąga, jednak, najczęściej ze względu na nieumiejętność stosowania. Cenny ten oręż w pozyskiwaniu wkładców, wymaga precyzyjnej organizacji.

Kasa sprowadziła skarbonki dość znacznym kosztem; niezwykle łatwo je rozpożyczyła. Pierwszy, drugi miesiąc ludzie przynosili wypełnione skarbonki, wkłady wzrastały. Rychło jednak zjawisko to ustało. Wypożyczone skarbonki pozostawały u wkładców bezczynne.

Kierownik kasy (miejskiej naturalnie) postanowił skarbonki wycofać, sporządził listę ich posiadaczy i polecił woźnemu zgłosić się kolejno do wszystkich i odebrać skarbonki. Zaopatrzył woźnego w kluczyk (kluczyk od skarbonek był w przechowaniu kasy, tak, iż wkładca sam jej otworzyć nie mógł) i na wszelki wypadek upoważnił go do zainkasowania sumy jaką znajdzie w skarbonce i wpisania jej do książeczki wkładcy. Wydał mu przeto odpowiedni stempel i karnecik do wpisywania zainkasowanych sum, w którym wkładca potwierdzał woźnemu wpłaconą sumę.

Woźny rozpoczął obchód. Pierwsza relacja była zastanawiająca. Oto woźny przyniósł wprawdzie skarbonki, jak mu polecono, ale przyniósł i pieniądze w nich zawarte, oraz oświadczył, że większość wkładców z żalem się ze skarbonkami rozstawała.

Nie odnosili do kasy, bo zawsze coś takiego wypadło, ale gdyby co pewien czas do nich się zgłaszano po zawartość skarbonki, z wdzięcznością udogodnienie to powitaliby.

Chwila zastanowienia i woźny otrzymał polecenie odniesienia skarbonek wkładcom i zapytania ich w jakich terminach ma zgłaszać się stale.

Późniejsze relacje mówiły:

— Czasami znajduję w skarbonce zaledwie parę groszy, obecna pani domu, corychlej wręcza mi kilka złotych, bym je dopisał w książeczce, gdyż przykro jej, że przychodziłem napróżno.

* * *

możliwości unikano liwidacji niezdolnych do życia kas, gdyż przy powrocie stosunków normalnych liczono się z tem, że niektóre z nich mogą się uzdrowić.

Jednym z zarządzeń pierwszego z wymienionych wyżej rodzajów było rozporządzenie o zwrocie wkładów bankowych z dnia 1 października 1916 r. (Verordnungs'Blatt 46 Nr. 149), które początkowo zostało wydane z terminem trzy miesięcznym, następnie jednak zostało przedłużone. W drodze tego rozporządzenia zostały stowarzyszenia kredytowe i towarzystwa kredytowe oparte na wzajemności uchronione od wycofywania jednorazowego wkładów oszczędnościowych w zbyt wielkich rozmiarach Rozporządzenie to w stosunku do wymienionych instytucji osiągnęło w zupełności swój cel. Publiczność przyzwyczaiła się do tego, że może wkłady swoje tylko w kwotach częściowych wycofywać i od kas, które dzięki niekorzystnym warunkom majątkowym nie były w stanie wypłacać nawet sum częściowych określonych w rozporządzeniu, przyjmowała publiczność jeszcze mniejsze raty.

Kasy ze swej strony zdołały wywindykować niektóre płatne należności, przyczem otrzymywały od czasu do czasu wkłady oszczędnościowe, tak że w ten sposób uniknięto zupełnego powstrzymywania obrotu interesów kasy. Wprawdzie niektóre ze słabszych kas znalazły się w sytuacji uniemożliwiającej im całkowicie wypłatę jakichkolwiek wkładów.

Wobec tego, iż administracja była przekonana, że uzdrowienie w stosunkach spółdzielczych nastąpić może tylko przez silną organizację i połączenie się w związki, zgodziła się więc na wniosek złożony przez Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie i pozwoliła wymienionemu Towarzystwu na utworzenie Związku Rewizyjnego i Kasy Centralnej. Statuty obydwóch wymienionych instytucyj zostały zatwierdzone 25 listopada 1916 roku i opublikowaw Verordnugs-blatt Nr. 80 — Handels und Vereinsanzeiger Nr. 5. Administracja liczyła na to, że na skutek przyłączenia większej ilości stowarzyszeń kredytowych do tych instytucyj uzyska się dopływ nadwyżek pieniężnych z finansowo silniejszych stowarzyszeń i nadwyżki te będzie można doprowadzić do znajdujących się w gorszej sytuacji stowarzyszeń w formie kredytów. Nadzieje te jednakże

Stajemy się coraz bogatsi w doświadczenie. Tu i ówdzie przeprowadzane próby praktyczne zorganizowania oszczędzających, wydały rezultaty pomyślne.

Stanowią one obfity materjał cennych doświadczeń. Możemy przystąpić do wytknięcia dróg postępowania dla wszystkich instytucyj. Orężem naszym w pracy jest sumienna i rzetelna gospodarka, nie odrzucająca głoszenia haseł za pomocą druków, ulotek i plakatów, oraz zdążająca stale do organizowania rzesz wkładców i niosąca im stale liczne udogodnienia podtrzymujące postanowienie raz powzięte.

Musimy jednak stałą rozwijać czujność i nie ograniczać się do jednego dnia w roku poświęconego krzewieniu oszczędności.

L. Dura.

Źródła bogactwa narodowego.

O powodzeniu każdego dzieła ludzkiego decydują trzy czynniki: c z ł o w i e k, u m i e j ę t n a p r a c a i ś r o d k i, jakiemi rozporządza on w swej pracy.

Odejmijcie człowiekowi umiejętność pracy — niczego nie dokona; odejmijcie mu środki — praca jego będzie kulała.

Podstawą dobrobytu jednostek i narodów jest wytężona, umiejętna praca i drobiazgowa oszczędność. Są to powszechnie znane prawdy, tak znane, że aż zatraciło się ich istotne rozumienie.

Pracę uważamy za karę Bożą, za przymus konieczny, aby zdobyć środki utrzymania. Nie wierzymy w nią!

— Alboż kto uczciwą pracą doszedł kiedy do majątku? — Oto zdanie bardzo często powtarzane.

— Oszczędność?! — Tak oklepanego i niepopularnego hasła nie masz drugiego w Polsce.

Twarde konieczności życiowe zmuszają nas, mimo woli i chęci, do praktykowania tej cnoty, ale dopiero wtedy, gdy groźne widmo ruiny stoi przed nami.

— Jakże pracować, gdy tej pracy niema? — pytają zniechęceni obywatele i rzucają na świadectwo cyfry bezrobocia. Rzeczywiście cyfry te w tragiźmie swym mają przekonywującą wymowę. Oto mamy bezrobotnych zarejestrowanych 213,592.

— Bezrobocie się zmniejsza! — głoszą komunikaty. Obecnie mamy już tylko 147,000 bezrobotnych, z tego około 65,000 otrzymuje zasiłki z kas państwowych.

Czyżby rzeczywiście nic w Polsce nie było do zrobienia, że cała armja zdrowych i do pracy zdolnych ludzi musi pozostawać w bezczynności? Czyż naprawdę mamy już dość domów mieszkalnych, dobre, bite drogi, wzniesione elewatory zbożowe, przekopane kanały, zdrenowane grunty, a silna sieć spółdzielni wszelkiego rodzaju tak uprościła życie gospodarcze kraju, że dla tak wielkiej rzeszy pracy nie staje? Jesteśmy krajem tak bogatym, iż pozwolić sobie możemy na zbytek utrzymywania w przymusowem próżniactwie wielotysięcznej armji?

Zaprawdę piękny byłby to obraz.

Tak jednak nie jest. Do zatrudnienia rzeszy bezroboczych brak nam nie roboty, a tego trzeciego warunku, zapewniającego powodzenie—brak nam kapitału.

Sto czterdzieści siedem tysięcy zdolnych

---

zawiodły. Do obydwu instytucji należy w chwili obecnej niecałe 100 stowarzyszeń. Wprawdzie istniała możność zdobycia większej ilości stowarzyszeń. Instytucje te jednakże przyjęły przeważnie finansowo silniejsze stowarzyszenia tak że zakłady, które znalazły się w sytuacji finansowej gorszej i potrzebowały najbardziej poparcia kasy centralnej i związku rewizyjnego musiały dalej tylko na siebie liczyć. Przy takiej decyzji zaważyła widocznie obawa, że kasa centralna nie będzie przystosowana przy obecnych warunkach drożyzny pieniędzy do zaspokojenia znaczniejszych zapotrzebowań kredytowych.

Ażeby uzyskać możność dostarczenia przyłączonym spółdzielniom pieniędzy możliwie nisko oprocentowanych, wystąpiła kasa centralna w roku 1917 z wnioskiem do szefa administracji o udzielenie jej kredytu w wysokości 500,000 marek. Kredyt ten został jej przyznany i wyjątkowo nisko oprocentowany na $3^{1}/_{2}\%$; nie skorzystała ona jednak dotychczas z tego kredytu, jak się wydaje ze względów politycznych, gdyż w piśmie z dnia 18.XII 1927 r. zawiadomiła, że woli zaczekać aż do objęcia finansów przez polskie władze.

Ażeby poprzeć powstawanie nowych towarzystw kredytowych i stowarzyszeń spożywczych zostały poddane rosyjskie statuty normalne dla obydwóch wymienionych typów stowarzyszeń przerobieniu, a mianowicie zmienione zostały przepisy zbyt ograniczające rozwój tych stowarzyszeń o tyle, o ile można było to uzgodnić z prawem kredytowym. Statuty zostały opublikowane w dodatku do Dziennika Rozporządzeń (Verordnungs'blatt Amtlicher und Handels und Vereinsanzeiger Nr. 4—5). Liczba nowopowstałych polskich towarzystw kredytowych jest nieznaczna; dotychczas zatwierdzono tylko 4. Liczba stowarzyszeń spożywczych była nieco większa, dotychczas zatwierdzono 12, pozatem jeszcze kilka innych znajduje się w zatwierdzeniu.

Nowych spółek mleczarskich, których dawny statut normalny jest przystosowany do tutejszych warunków powstało 6. Jakie szanse rozwoju będą miały te nowe organizacje trudno obecnie przewidzieć. W roku 1917 powstał wśród niemców, zamieszkujących w Polsce silny ruch współdzielczy. Niemieccy koloniści nie posiadali przed wojną żadnych czysto narodowo-niemieckich organizacyj spółdzielczych. Inicjatywa została podjęta obecnie pod

i zdrowych ludzi bez pracy, znaczy to, iż około miljona osób głoduje w Polsce.

Dużo jest u nas do zrobienia w każdej niemal dziedzinie, wszyscy o tem doskonale wiemy.

Skąd jednak wziąć potrzebne kapitały?

To cośmy mieli, zabrała wojna i inflacja.

Możeby i składano w kasach gotówkę, jednak... z próżnego i Salomon nie naleje.

— Dajcie więcej pieniędzy, dajcie pracę, a wtedy i o oszczędzaniu pogadamy.

I oto stanęliśmy na martwym punkcie. Jesteśmy w błędnem kole, z którego, zda się, wyjścia nie widać.

Roboty huk jest w Polsce, dla wszystkichby jej starczyło, tylko rękawy zakasać i od świtu do nocy charować i toby wszystkiego nie zrobił.

Ludzi mamy dość, plany i projekty są, może nawet w nadmiarze, tylko środków brak.

Zdawałoby się, iż te odwieczne prawdy, że budować można wszystko pracą i oszczędnością, u nas zawiodły, nie mają żadnego znaczenia, ani mocy.

I czemu to tak się dzieje u nas?

Zobaczymy skąd to się pieniądze biorą w bankach amerykańskich, angielskich lub francuskich.

Skąd też to oni mają te kolosalne środki któremi mogą „pomagać“ innym narodom.

— A, no, złoto, zapasy, kopalnie — powie niejeden.

Prawda, że i to ma swoje znaczenie. Jednakże nie złoto jest potrzebne ludziom do życia, a zboże, nie złotem pali się w piecach i pod kotłami w fabrykach, a węglem; nie ze złota jest pług, takimby jednej skiby nie odrzucił, a z żelaza. Wszystko to mamy, zboże, węgiel, naftę, obfitość bogactw naturalnych, a mimo tego jesteśmy biedni. Trzeba to sobie powiedzieć: w wielkiej rodzinie narodów, jesteśmy ubogim pociotkiem.

Przyczyna tego prosta: nie umiemy oszczędnie gospodarować.

Na to z uśmiechem odpowie wielu:

— Wszak musimy gospodarować oszczędnie, ograniczać się we wszystkiem, gdyż na wiele rzeczy nas nie stać. Bieda uczy.

Naturalnie musimy, ale czy umiemy?

I w tem właśnie kryje się rozwiązanie zagadki. Nie umiemy, poprostu nie nauczyliśmy się tej sztuki. I to prawie wszyscy: od najdrobniejszego gospodarza, aż do organizacyj państwowych.

Oszczędność rozumiemy zawsze, jako ograniczenia, miast ulepszeń; redukcję pracy, miast wzmożenia jej wydajności; bierność, miast działania.

Zazwyczaj „oszczędzać“ znaczy u nas odkładać grosze. W tem rozumieniu nadaje się idei oszczędności zgoła fałszywe znaczenie. Oszczędność bowiem obejmuje wszystkie dziedziny życia gromady; podłoże znajduje w umiejętnem użytkowaniu czasu, narzędzi pracy, zdolności osobistych i zamiłowań. Tak zrozumiana daje w wyniku dopiero, jako rezultat usystematyzowanej pracy obywateli, oszczędność w pieniądzach. A rezultaty, zdawałoby się, przekraczają niejednokrotnie fizyczne możliwości.

W Stanach Zjednoczonych farmer co wieczora wypisuje na tablicy, przed domem wiszącej, co ma do zrobienia w ciągu dnia następnego. Nie traci przeto czasu, jeśli go przewidywania zawiodły; wie, co ma do zrobienia w deszcz, co w pogodę. Przez uporządkowanie rozkładu dnia pracy, czasu nie marnuje i rezultaty są lepsze. Jest to drobiazg, ale życie ludzkie składa się przeważnie z drobiazgów, a dobrobytu zgoła wyobrazić sobie nie można bez systematycznego, dobrego rozwiązywania drobiazgów życia codziennego.

Sięgnijmy do cyfr.

Suma obiegu pieniężnego w Stanach Zjednoczonych wynosi 2,665 miljonów dolarów, a wkłady

---

wpływem „niemieckich stowarzyszeń spółdzielczych w Poznaniu“ w lecie roku 1917 i założono we wrześniu 1917 roku pierwsze niemieckie stowarzyszenie w Lipnie; statut jego został 30 września 1917 roku zatwierdzony. Statut ten ogólnie opiera się na normalnym statucie dla stowarzyszeń oszczędnościowo - pożyczkowych zawiera jednakże dość znaczne odchylenia, które były niezbędne, aby zapewnić niemcom ich odrębne stanowisko. Statut ten jest ogłoszony w urzędowym Dzienniku dla Handlu i Stowarzyszeń (Handels und Vereinsanzeiger Nr. 11). Liczba niemieckich stowarzyszeń kredytowych rosła bardzo szybko, tak że obecnie istnieje około 90 kas. Tworzenie dalszych stowarzyszeń kredytowych oraz spółdzielni zakupu i zbytu jest zapoczątkowane. Stowarzyszenia, które dotychczas rozpoczęły działalność bardzo dobrze się rozwijają. W pewnej części tych stowarzyszeń brak jednak dotychczas wyszkolonych osób, które by mogły objąć czynności rachmistrzów. Temu brakowi będzie jednak można w najbliższym czasie zaradzić, dlatego że już nastąpiło połączenie stowarzyszeń w związek i w ten sposób powstała możliwość podtrzymania i kierowania poszczególnemi stowarzyszeniami. Statut Związku Rewizyjnego, który ma swoją siedzibę w Łodzi został zatwierdzony 15 grudnia 1917 roku i ogłoszony w Dzienniku Urzędowym (Verordnungsblatt Nr. 103).

W dalszym rozwoju tych stowarzyszeń przewidziane jest powołanie kasy centralnej, która będzie służyła niemieckim stowarzyszeniom, jako miejsce wyrównywania obrotu pieniężnego. Statut tej kasy już jest opracowany. Kasa Centralna będzie zorganizowana jako akcyjne towarzystwo o kapitale zakładowym 1,000,000 marek, z których 300,000 marek dostarczy szef administracji, część Poznański Krajowy Bank Stowarzyszeń (Posen'sche Landesgenossenschaftsbank resztę zaś należące do niej stowarzyszenia.

Wznowienie działalności gminnych kas oszczędności napotkało w części na jeszcze znaczniejsze trudności niż stowarzyszeń spółdzielczych. Przyczyny tego były, że zarządy gminnych kas oszczędności składały się przeważnie z rosyjskich urzędników a mianowicie pisarzy gminnych, którzy odeszli wraz z rosjanami i że rosjanie na długi czas przed swoim odwrotem umieścili książki rachunkowe gminnych kas oszczędności w gmachu Banku Państwo-

złożone w kasach i bankach amerykańskich w 1926 r. wynosiły 25,134 miljony dolarów, a więc były dziesięciokrotnie wyższe od całkowitej sumy obiegu pieniężnego w Stanach.

Suma tych oszczędności powiększa się corocznie przeciętnie o 2 miljardy.

Źródłem tego bogactwa jest nic innego, jak pracowitość i oszczędność 115 miljonów obywateli Stanów, poparta doskonałą organizacją obrotu pieniężnego.

Skąd się to bierze? w jaki sposób powstają i mnożą się tak olbrzymie bogactwa narodowe? Każdy spółdzielca, po chwili zastanowienia, z łatwością da na to odpowiedź.

— Czego jeden człowiek nie dokona, przeprowadzi z łatwością gromada, byleby była ożywiona jedną myślą. Rozwijający się u nas ruch spółdzielczy jest tego najżywszym dowodem.

Stefczyk, Wawrzyniak, Bliziński kapitałów nie mieli, a jednak stworzyli dzieła, decydujące o zamożności setek i tysięcy obywateli, poruszyli bowiem twórcze myśli solidarności społecznej i rozszerzyli je nietylko na grupy społeczne, lecz i na pokolenia!

Praca organizacyjna skupiająca rozproszone wysiłki poszczególnych obywateli, działających choćby z pobudek egoistycznych, wydaje rezultaty wielkie.

I w tym właśnie tkwią źródła bogactwa narodowego.

Umiejętność pracy, jej celowość w połączeniu z drobiazgową oszczędnością może nietylko pomóc w rozwiązaniu piekących zagadnień polskiego życia gospodarczego, lecz może również wiele tych zagadnień całkowicie rozwiązać, bez szukania pomocy u obcych. Potrzebne nam są kapitały i kapitały te zdobyć możemy. To, czego dokonano u obcych, może i musi być przeprowadzone w Polsce.

Chodzi raczej o sprawy natury wychowawczej, o podniesienie kultury gospodarczej, umiejętności pracy i zarządzania posiadanemi dobrami.

Na tej drodze jedynie spełnić się może cud silnej gospodarczo Polski.

W człowieku widzimy tę siłę twórczą, co pozwoli przebudować, przetworzyć Polskę od podstaw.

Trzeba jednakże tego człowieka wychować — on bowiem jedynie decyduje o przyszłości własnej, swej rodziny i całego narodu.

Jak dojść można do tej mocy wewnętrznej jednostki, do owej spoistości społecznej, na której oprzeć można gmach dobrobytu narodowego?

Interesują nas specjalnie sprawy gospodarcze, a z pośród nich, droga zdobycia rodzimych kapitałów zdolnych pobudzić i ułatwić pracę, ożywić przemysł, zasilić rolnika kredytem.

Rozwiązanie zagadnienia całkowicie spoczywa w zdolnościach organizacyjnych obywateli, w tem, jak instytucje, powołane do pracy w tym zakresie, rozumieją i wypełniają swe zadania.

Takie instytucje jak powiatowe i miejskie kasy oszczędności, stanowią wyraz organizacyjnych zdolności społeczeństwa. Spełniają one nietylko rolę urządzeń do udzielania kredytu i przyjmowania wkładów na oprocentowanie, ale muszą podjąć zadania wychowawcze, zadania przyuczania ludzi do racjonalnej gospodarki wszystkiemi wartościami przez nas posiadanemi. Rozumiemy bowiem, iż oszczędności pieniężne nie mogą zjawić się same przez się; są one wynikiem stałej, żmudnej, codziennej pracy obywateli, są rezultatem uproszczonej, przez organizację gospodarki społecznej.

Oszczędność pieniężna jest rezultatem oszczędności gospodarczej. Jednym z najdonioślejszych momentów stwarzających szerokie pole racjonalnej oszczędności, daje spółdzielczość.

Sklepik spółdzielczy, mleczarnia, czy spółdzielnia rolniczo-handlowa, oto pierwszy krok obywatela na drodze do tworzenia osobistego i narodowego dobrobytu. A od tego krok jeden do oszczędności pieniężnej.

Instytucje oszczędnościowe wszędzie stawiają na pierwszem miejscu swej działalności pracę wychowawczą, rozumiejąc, że są powołane do spółpracy nad podniesieniem dobrobytu obywateli.

To też pierwsze kasy wyraźnie podkreślają,

---

wego w Warszawie i stamtąd wraz z Bankiem Państwowym ewakuowali je w głąb Rosji. Odtworzenie ksiąg niezawsze jest możliwe, gdyż przy publicznych wezwaniach zgłosili się jedynie wierzyciele kasy, ale nie jej dłużnicy. W poszczególnych wypadkach, w których znajdowali się w komplecie członkowie zarządu nastąpiło rekonstruowanie z pamięci, gdyż przy ograniczonym kręgu działania kasy — dłużnicy byli znani. Tam jednakże, gdzie zarówno było brak członków zarządu, jak i ksiąg, trzeba było ze wznowienia działalności zrezygnować.

Gminne kasy oszczędności, które wznowiły swoją działalność pracują na podstawie ich starego statutu o tyle o ile jest to możliwem. Zmiana statutu wydała się niecelową, gdyż gminne kasy oszczędności, które tkwią głęboko w rosyjskiej ustawie gminnej będą musiały po wojnie być zastąpione przez bardziej współczesne organizacje.

Jedno już z powziętych w tej dziedzinie przez administrację zarządzeń niedoprowadziło do celu. Planowano mianowicie założenie w jednym z powiatów kasy oszczędności według wzoru niemieckiego. Kasa ta miała pracować, jako kasa samodzielna, następnie zaś służyć jako centrala i oparcie dla kas gminnych, któreby się do niej w ten sposób przyłączały tak, że kasy gminne pozostałyby jedynie miejscami płatności (Zahlstelle) dla kasy powiatowej. Statut dla powiatowych kas oszczędności został dostarczony naczelnikom powiatu dla przedłożenia sejmikom powiatowym.

Wszystkie sejmiki powiatowe jednakże odmówiły zgody na założenie powiatowych kas oszczędności. Nie można było uruchomić kas z obejściem sejmiku powiatowego ze względu na gwarancje powiatu Również usiłowania niektórych naczelników powiatów w kierunku założenia miejskich kas oszczędności dla większych miast rozbiły się o sprzeciw radnych miejskich.

O innych rodzajach kas lub stowarzyszeń niema nic godnego uwagi do nadmienienia.

iż celem ich jest kulturalte i materjalne podniesienie najszerszych warstw ludności i ten zasadniczy cel przyświeca im, wyróżniając je z pośród innych instytucyj pieniężnych.

Pierwszym przeto obowiązkiem kas jest uczciwa propaganda swych zadań, a więc krzewienie oszczędności najszerzej pojętej. Tak też rozumieją swe zadania instytucje oszczędnościowe na całym świecie, przyjmując na się obowiązek reprezentacji warst gospodarczo słabych.

Źródłem dobrobytu narodowego nie jest ani posiadanie obfitości bogactw naturalnych, ani zapasy złota, a jedynie stała, codzienna, umiejętna praca, poparta racjonalną oszczędnością i ożywiona ideą solidarności społecznej.

L. D.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Pożyczka

W związku z pożyczką stabilizacyjną, został w Dzienniku Ustaw Nr 88, ogłoszony plan stabilizacyjny Rządu.

Wobec doniosłego znaczenia tej deklaracji rządowej dla przyszłości gospodarczej Państwa, plan stabilizacyjny podajemy całkowicie, zaznaczając znaczne rozbieżności w ocenie tego planu, jakie pojawiły się w prasie codziennej.

Plan stabilizacyjny Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem stabilizacji złotego na podstawie złotej, ustalenia kredytu Polski w kraju i zagranicą oraz zabezpieczenia mocnej podstawy dla ekonomicznego rozwoju kraju. Rząd postanawia — o ile to dotyczy środków rządowych — przeprowadzić następujący plan:

Część I.

Zarządzenia budżetowe, skarbowe i administracyjne.

1) Budżet.

Rząd uznaje, że równowaga budżetowa, już osiągnięta za rok 1926/27, winna być ustalona na mocnych i trwałych podstawach; dla zabezpieczenia tych wyników od przypadków i niepewności Rząd uczyni następujące zarządzenia, mające na celu osiągnięcie nadwyżek budżetowych w ciągu najbliższych dwóch lat.

Budżet na rok 1927/28.

Na rok budżetowy 1927/28 Rząd przeprowadzi niezwłocznie zwiększenie dochodów, aby zadośćuczynić dodatkowym wydatkom na cele administracyjne, wynoszącym około 80 miljonów złotych, na opłatę ciężarów, płynących z pożyczki stabilizacyjnej poniżej opisanej, i na istotną nadwyżkę; wysokość tych zwiększonych dochodów wyniesie co najmniej 300 miljonów złotych.

Budżet na rok 1928/29.

Budżet na rok skarbowy 1928/29 będzie przewidywał istotną nadwyżkę.

2) Zarządzenia budżetowe i administracyjne ogólnego charakteru.

Żadne wydatki w ciągu lat budżetowych 1927/28 i 1928/29, nieprzewidziane szczegółowo w budżecie, nie mogą być uskutecznione, o ile nie będzie spowodowane odpowiednie powiększenie dochodów w tym okresie czasu, na który wydatki te są przyznane. Wydatki te obejmują między innemi obsługę wszelkich pożyczek.

Wszelka nadwyżka, osiągnięta w danym miesiącu, będzie użyta tylko na cele, wyszczególnione w bieżącym budżecie, albo w następnym.

Jeżeli po kwartalnym przeglądzie sytuacji budżetowej okaże się, że wydatki były zbyt nisko, albo dochody zbyt wysoko oszacowane i że w wyniku jednej albo obu tych okoliczności saldo dochodów i wydatków w końcu okresu kwartalnego było niższe, aniżeli przypuszczano, i ewentualnie grozić będzie naruszeniem równowagi budżetowaj pod koniec roku — Rząd natychmiast zmniejszy wydatki albo zapewni sobie dodatkowe dochody.

Rząd będzie kontynuował obecny system miesięcznych budżetów.

Szczegółowe wydatki wszystkich ministerstw będą zatwierdzane przez Ministra Skarbu i przenoszenia dochodów z jednego działu na drugi nie mogą być zatwierdzone inaczej jak za jego zgodą.

Wszystkie wpłaty na rzecz Rządu i wypłaty rządowe będą dokonywane za pośrednictwem Banku Polskiego, Pocztowej Kasy Oszczędności i kas skarbowych. Wszystkie wolne fundusze skarbowe będą lokowane w Banku Polskim, który będzie stale i perjodycznie informowany o stanie rozrachunków Skarbu z Pocztową Kasą Oszczędności i kasami skarbowemi.

Dochody i wydatki wszystkich przedsiębiorstw państwowych nieskomercjalizowanych będą administrowane oddzielnie od ogólnych rachunków państwowych w ten sposób, aby wpływy brutto i nadwyżki dochodów z tych wpływów nie mogły być użyte w sposób inny, aniżeli ten, jaki jest przewidziany w budżecie. Budżety i finansowe operacje przedsiębiorstw państwowych skomercjalizowanych będą poddane kontroli Ministra Skarbu.

Minister Skarbu będzie wykonywał nadzór nad lokowaniem wolnych funduszów przedsiębiorstw państwowych w tym celu, aby fundusze ta były zużywane zgodnie z polityką pieniężną, za którą na podstawie części II jest odpowiedzialny Bank Polski.

Rząd w możliwie najkrótszym czasie zorganizuje koleje na zasadach autonomicznych albo na zasadach handlowych.

Rząd przygotuje bezzwłocznie plan reformy systemu podatkowego i przedsięwezmie kroki, niezbędne dla wprowadzenia go w życie, po zasięgnięciu opinji specjalnie utworzonego komitetu

Minister Skarbu utworzy specjalny komitet dla przestudjowania sytuacji banków i dla opracowania sposobów jej naprawy.

Rząd postanawia, że Minister Skarbu nie będzie korzystał w ciągu roku 1927/28 z uprawnienia, które mu zostało udzielone przez art. 9 ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r., a która upoważnia go do udzielania z funduszów skarbowych pożyczek bankom państwowym, samorządom, przedsiębiorstwom publicznym, jak również na inne cele, oraz że Minister Skarbu nie zażąda wprowadzenia takiego artykułu do przyszłych budżetów. Jednakowoż w toku ustalania nieza-

leżnego systemu finansów samorządowych Skarb może udzielać samorządom krótkoterminowych pożyczek na termin, nie przekraczający 12 miesięcy, pod warunkiem, ze zaliczki te nie przewyższą 20% podatków, pobieranych rocznie na rzecz komun jako całości.

3) Pożyczki rządowe.

Rząd uznaje zasadę, że z wyjątkiem wypadków poważnej i nieprzewidzianej ostateczności nie będzie pożyczał na potrzeby budżetu zwyczajnego. Powyższe jednakowoż nie ma na celu umożliwienia krótkoterminowych operacyj, wymienionych w części I dział 5.

Rząd nie będzie zaciągał ani wewnętrznych ani zagranicznych pożyczek długoterminowych dla celów budżetowych w ciągu trzech lat. Jednakowoż Rząd może zaciągać pożyczki na cele produkcyjne po uprzedniem zasięgnięciu opinji Doradcy (wspomnianego niżej), który zakomunikuje mu swoją opinję o charakterze doradczym co do proponowanej operacji pożyczkowej, o ile dotyczy to wykonania niniejszego planu. Ponadto zanim zostanie zatwierdzona jakakolwiek zagraniczna pożyczka, gwarantowana przez Rząd, albo jakakolwiek zagraniczna pożyczka samorządowa, Rząd zasięgnie opinji Doradcy, który zakomunikuje mu swoją opinję w sposób powyżej przewidziany.

4) Spłacenie istniejącego długu płynnego.

Rząd spłaci swój teraźniejszy dług płynny, obliczany obecnie na 25 miljonów złotych, i w tym celu zdeponuje odpowiednią sumę w Banku Polskim w celu użycia jej tylko na spłatę tego długu płynnego w terminie jego płatności.

5) Stworzenie rezerwy skarbowej.

Rząd zdeponuje w Banku Polskim 75 miljonów złotych jako rezerwę skarbową. Z sumy tej Skarb będzie korzystać, gdy wykaże Doradcy (poniżej wspomnianemu) konieczność umożliwienia Skarbowi pokrycia bieżących wydatków w chwilach, kiedy wpływy bieżące są niedostateczne, a to w szczególności w sezonowych okresach, gdy Rząd ma do zapłacenia poważne sumy, a bieżący dochód skarbowy jest z natury rzeczy niski.

Rząd może również rozporządzać rezerwą skarbową na tych samych warunkach celem antycypacji dochodów z podatków i opłat. Sumy podjęte z rezerwy skarbowej muszą być zwrócone w przeciągu 6 miesięcy.

Rezerwa skarbowa nie będzie zniesiona, ani zmniejszona tak długo, dopóki Bank Polski i Doradca nie przyjdą do przekonania, że wewnętrzne warunki rynkowe dla uzyskania pożyczek krótkoterminowych ustabilizowały się dostatecznie, by uczynić tę rezerwę zbyteczną, albo że rezerwa skarbowa może być i będzie stworzona z nadwyżek budżetowych.

Część II.

Stabilizacja walutowa.

1) Ogólna deklaracja Rządu

Rząd oświadcza, że—zgodnie z rozporządzeniem w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego z dnia 22 października 1926 r. — zrzekł się prawa emisji biletów państwowych i że nie będzie ich więcej emitował. Bank Polski będzie jedyną instytucją emisyjną. Na mocy obecnego statutu Bank Polski jako spółka akcyjna jest całkowicie niezależny od Rządu. Rząd nie jest upoważniony do uzyskiwania zaliczek od Banku ani do powodowania Banku do emisji biletów na pożyczki dla Rządu z wyjątkiem jednakowoż tych, które się mieszczą wyraźnie w granicach obecnie dozwolonych przez statut Banku.

Rząd pożyczył obecnie od Banku 25 miljonów złotych na mocy statutu Banku, przyznającego pożyczki Rządowi w wysokości do 50 miljonów złotych. Tak długo, jak istnieć będzie rezerwa skarbowa, Rząd nie będzie zaciągał dalszych pożyczek w Banku.

2) Ustalenie złotej podstawy dla waluty.

W faktycznym terminie przystąpienia do wykonywania niniejszego planu lub przed tym terminem Rząd ustali ustawowo nową wartość złotego w stosunku do złota, odpowiadającą w przybliżeniu jego obecnej wymiennej wartości.

W tym samym czasie zaprowadzony zostanie obowiązek wymienialności biletów Banku Polskiego na złoto albo na dewizy wymienialne na złoto. Statut Banku Polskiego przewiduje już, że bilety Banku Polskiego winny ostatecznie posiadać prawo wymienialności na złoto. Bank w porozumieniu z Doradcą przestudjuje sytuację w celu stwierdzenia, kiedy prawo to będzie mogło być wprowadzone bez obawy niebezpieczeństwa.

Przeszacowanie złota i zagranicznych rezerw na podstawie nowej wartości złotego spowoduje zysk, który będzie zaliczony na rachunek kapitału rezerwowego Banku.

3) Wycofanie biletów państwowych i emisja metalowego pieniądza zdawkowego.

W celu wycofania istniejących biletów zdawkowych, tak aby bilety Banku Polskiego stanowiły jedyny papierowy środek płatniczy w obiegu, Rząd wpłaci Bankowi Polskiemu 140 miljonów złotych, wskutek czego Bank Polski przejmie zobowiązanie za połowę obecnych biletów państwowych i stopniowo zastąpi je własnemi biletami.

Rząd zdeponuje ponadto w Banku Polskim 90 miljonów złotych, przeznaczając je na bicie srebrnych monet o wartości obiegowej 2 i 5 złotych niemniej niż 500 próby w ogólnej wysokości 140 miljonów złotych, przytem reszta obecnych biletów państwowych, wynosząca 140 miljonów złotych, będzie wycofana.

Rząd nie będzie wybijał ani emitował zdawkowych monet ponad 180 miljonów złotych, obecnie znajdujących się w obiegu, i 140 miljonów złotych srebrnych monet na mocy powyższego upoważnienia, chyba, że Bank Polski uzna, że zachodzi potrzeba potemu.

4) Środki Banku dla zabezpieczenia stabilizacji waluty.

Bank Polski jest i w przyszłości będzie obowiązany dbać o stałą stabilizację złotego wszystkiemi w jego mocy znajdującemi się środkami.

Rząd jest świadom tego, że Bank Polski zamierza w powyższym celu podjąć pewne kroki, opracowane w załączniku do niniejszego planu, oraz że niektóre z tych kroków wymagać będą zmiany jego statutu. Rząd przyjął do wiadomości plan Banku Polskiego i przystąpi do współpracy z nim tak, aby tym zamierzeniom bezzwłocznie zapewnić skutki prawne

Zamierzenia te są następujące:

zmiana wymagań, dotyczących pokrycia;

zwiększenia kapitału zakładowego Banku;

Wybór cudzoziemca na członka Rady Banku (niekiedy w niniejszym planie zwanego Doradcą);

Zmiana statutu Banku w kierunku umożliwienia sprzedaży lub zastawu weksli, wyrażonych w walucie złotowej.

W związku z powiększeniem kapitału Banku Rząd subskrybuje powiększoną część kapitału na warunkach, przewidzianych w aneksie.

5) Regulowanie zagranicznych pożyczek prywatnych.

Rząd i Bank Polski współpracować będą w celu powściągnięcia prywatnych długoterminowych pożyczek zagranicz-

nych, jeżeli Bank będzie znajdował, że pożyczki te są nadmierne i poczynają zagrażać stabilizacji waluty w przyszłości, i wspólnie zastosują takie środki, które będą się wydawały najodpowiedniejszemi dla opanowania sytuacji. Bank będzie miał prawo zakomunikowania swych poglądów, dotyczących celowości zakazu pożyczek zagranicznych w danym okresie czasu, a to dla obrony stabilizacji waluty.

Część III.

Specjalne przepisy dotyczące Doradcy.

1) Rząd zgadza się, że Doradca, przewidziany w części I, będzie zagranicznym członkiem Rady Banku, a to aby umożliwić mu jasną znajomość odnośnych administracyjnych i monetarnych wymagań planu.

2) Zagraniczny członek Rady Banku będzie pomagał i służył radami Rządowi za pośrednictwem Ministra Skarbu w zakresie różnych poczynań, przewidzianych w planie. Będą mu — za pośrednictwem Ministra Skarbu — udzielane takie informacje, które uważać będzie za potrzebne dla umożliwienia mu wywiązywania się z jego obowiązków, przewidzianych w planie.

3) Doradca będzie przygotowywał kwartalne sprawozdania, dotyczące postępu realizacji planu w poszczególnych punktach. Sprawozdania te będą adresowane do Banku Polskiego i szybko publikowane przez Bank.

4) Doradca w ciągu trwania swego urzędu będzie pełnił pewne funkcje przedstawiciela agentów fiskalnych pożyczki, przewidzianej w części IV.

5) Osobie, pełniącej czynności Doradcy, mogą być powierzone wszelkie funkcje, które ewentualnie będą przewidziane w jakichkolwiek układach, na mocy których banki zagraniczne na życzenie Banku Polskiego zdecydują się udzielić kredytu Bankowi Polskiemu.

6) Zagraniczny członek Rady Banku będzie wybrany na okres trzech lat. Może on wcześniej ustąpić, gdy uzna przedłużenie trwania jego funkcji za niepotrzebne. Jeżeli Doradca uzna, że wykonanie programu nie jest dostatecznie posunięte w końcu roku budżetowego 1929/30, Rząd zbada sytuację wspólnie z Doradcą i ustali z nim, jakie wymagania planu winny być kontynuowane i jak długo.

7) W wypadku jakiegokolwiek nieporozumienia, powstającego między Rządem a Doradcą na tle planu, każda ze stron powoła przedstawiciela i obaj zmierzać będą do wyrównania różnic. Jeżeli nie osiągną wyniku, obaj przedstawiciele wspólnie obiorą trzecią osobę innej narodowości jako rozjemcę, której decyzja będzie ostateczna.

Część IV.

Pożyczka zagraniczna.

1) Suma i zużycie.

Rząd zaciągnie pożyczkę w wysokości około 60 miljonów dolarów netto, które w cyfrach przybliżonych będą przeznaczone na następujące cele:

a) 75,000,000	złotych na powiększenie kapitału Banku—część II punkt 4 aneks punkt c	8,330,000 dol.
b) 140,000,000	złotych na przejęcie przez Bank połowy emisji skarbowej netto — część II punkt 3	15,550,000 „
c) 90,000,000	złotych na konwersję połowy emisji skarbowej netto na monety srebrne — część II punkt 3 . . .	10,000,000 „
d) 25,000,000	złotych albo takie sumy, jakie będą potrzebne na umorzenie długu płynnego Skarbu—częśc I punkt 4	2,780,000 „
e) 75,000,000	złotych na utworzenie płynnej rezerwy Skarbu, zwanej rezerwą skarbową — część I punkt 5 .	8,330,000 „
f) 135,000,000	złotych na cele rozwoju ekonomicznego	15,000,000 „

2) Nadzór nad zużyciem wpływów z pożyczki.

Ogólne zobowiązanie albo umowa pożyczkowa będzie przewidywała powołanie fiskalnych agentów dla pożyczki.

Wpływy z pożyczki będą wpłacone do Banku Polskiego i ich równowartość w złotych będzie zdeponowana w Banku Polskim na specjalnym rachunku, z którego będzie zwalniana na rzecz Rządu tylko na cele przewidziane powyżej. Odpowiednio do tego wszelka dyspozycja temi sumami w Banku Polskim będzie wymagała upoważnienia albo kontrasygnaty Doradcy jako przedstawiciela fiskalnych agentów

Skoro tylko rezerwa skarbowa będzie zmniejszona lub zniesiona, jak to jest przewidziane powyżej przez część I punkt 5 i skoro akcje Banku będą sprzedane na rachunek Rządu jak to jest przewidziane w aneksie punkt c), sumy stąd otrzymane mogą być użyte przez Rząd na cele produkcyjne, ustalone w porozumieniu pomiędzy Rządem i Doradcą.

Sumy z pożyczki, przewidziane w punkcie 1 f), będą użyte na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i na cele kredytu rolniczego jako posiadającego cechy stałej użyteczności dla ekonomicznego rozwoju Rzeczypospolitej, zgodnie z zasadami i wytycznemi, ustalonemi w porozumieniu pomiędzy Rządem, Bankiem Polskim i Doradcą.

Rząd, Bank i Doradca przystąpią szybko do określenia zasad i wytycznych, na podstawie których kredyty będą mogły być wykorzystane, a to w tym celu, aby umożliwić szybkie zużycie pieniędzy, co powinno nastąpić przed upływem bieżącego roku.

Wpływy z pożyczki, przeznaczone na cele kredytowe i produkcyjne, przytoczone w dwóch poprzedzających ustępach, winny być zabezpieczone przez noty, weksle, obligacje, listy zastawne i inne zapisy dłużne, które to walory utworzą specjalny fundusz, administrowany oddzielnie z ramienia Rządu przez Bank Polski jako fundusz obrotowy, i to w sposób, odpowiadający przepisom i zamiarom planu.

Jeżeli jednakowoż całość lub część tego funduszu obrotowego nie będzie więcej potrzebna dla tych celów, dla których został on utworzony, to Rząd będzie mógł użyć tego funduszu na umożenie obligacyj pożyczki zagranicznej, będących w obiegu.

3) Zabezpieczenie i nadzór nad niemi.

Umowa pożyczkowa będzie przewidywała dochody celne jako zabezpieczenie obsługi pożyczki. Dochody te będą płacone w pierwszej linji do Banku Polskiego na specjalny rachunek fiskalnych agentów, podlegający rygorom i zwolnieniom przez przedstawiciela fiskalnych agentów, którym w pierwszym okresie będzie Doradca.

Aneks do części II.

a) Wymagania, dotyczące pokrycia złotego.

Wymagalne statutem Banku Polskiego pokrycie powiększone będzie do 40% i będzie się stosować do wszystkich zobowiązań tak w biletach, jak i depozytach. Trzy czwarte tego minimalnego pokrycia Bank będzie otrzymywał w złotych monetach względnie sztabach i co najmniej $^2/_3$ tych złotych mo-

net i sztab będzie przechowywał w swoim skarbcu, pozostałą zaś $^1/_3$ może lokować zagranicą.

b) Po stabilizacji złotego Bank Polski zaniecha obecnej praktyki udzielania pożyczek, zabezpieczonych zagranicznemi walutami.

c) Powiększenie kapitału zakładowego Banku.

Obecny kapitał zakładowy Banku wynosi 100 miljonów złotych i będzie powiększony o 50 miljonów złotych tak, że łączny kapitał i rezerwy Banku wyniosą około 200 miljonów złotych. Dodatkowy kapitał będzie początkowo nabyty przez Skarb po cenie, która będzie uzgodniona pomiędzy Bankiem i Skarbem, przy uwzględnieniu książkowej wartości kapitału zakładowego Banku w chwili realizacji niniejszego planu.

Przewiduje się, że przypuszczalnie 75 miljonów złotych mogą być potrzebne na ten cel. Wszelka suma ponad wartość nominalną kapitału akcyjnego będzie przeniesiona na rachunek rezerwy.

Ustala się, że akcje nowej emisji, sprzedane Skarbowi, bądą zdeponowane u Doradcy na rachunek Rządu z tem, że akcje w ten sposób zdeponowane będą sprzedawane publiczności. Jeżeli nie wszystkie akcje będą sprzedane w ciągu okresu funkcjonowania Doradcy, pozostałość będzie powierzona Prezesowi Banku Polskiego dla dalszej sprzedaży.

Akcje zdeponowane u Doradcy lub Prezesa Banku nie będą korzystały z prawa głosu, i, jak długo będą one w depozycie, dywidenda, którąby za nie przypadała, będzie przelewana przedewszystkiem na poczet zwykłej dywidendy 8%, przypadającej na 100 miljonów złotych kapitału obecnie istniejącego. Rząd jednakowoż będzie miał prawo do dywidendy od swego portfelu, o ile ta będzie mogła być wypłacona przez Bank po uwzględnieniu zasady, zawartej w zdaniu poprzedniem, przyczem dywidenda ta nie może przekraczać 10%.

Jeżeli zdeponowane akcje zostaną sprzedane publiczności, będą one miały prawo do głosu i do dywidendy narówni z akcjami, będącemi obecnie w rękach publiczności.

d) Wybór zagranicznego członka Rady.

Bank Polski wybierze amerykańskiego eksperta na członka Rady Banku. Będzie on pomagał i doradzał Bankowi w sprawach dotyczących zadań Bankn, wypływających z niniejszego planu. Będzie on rezydował stale w Banku Polskim, o ile nie zdecyduje, że jego stały pobyt w Warszawie nie jest dłużej uzasadniony okolicznościami. Ten członek Rady będzie uprawniony do stworzenia sobie doradczego komitetu finansowych ekspertów, który to komitet będzie odbywał posiedzenia od czasu do czasu na jego zaproszenie i pod jego przewodnictwem. Ten członek Rady będzie za pośrednictwem kierownictwa Banku informowany o wszystkich operacjach Banku i jego sytuacji w tych szczegółach, które będzie uznawał za potrzebne.

W wypadku śmierci lub niezdolności do działania amerykańskiego członka Rady albo w wypadku jego ustąpienia z innych względów, niż z powodu stałego wygaśnięcia jego urzędu—będzie niezwłocznie powołany i wybrany w ten sam sposób następca tej samej narodowości.

W wypadku nieobecności albo niezdolności do pracy zagranicznego członka Rady i na jego żądanie będzie wyznaczony zastępca tej samej narodowości, który będzie wykonywał jego funkcje.

Ubezpienienie pracowników umysłowych

Organizacja ubezpieczenia

Ubezpieczenie pracowników umysłowych przeprowadzać będą okręgowe zakłady ubezpieczeń terytorjalne, połączone w przymusowy związek zakładów, obejmujący całe państwo. Organizacja władz jest podobna, jak w kasach chorych: rada (najwyżej 45 członków), do której wchodzą w 2/3 przedstawiciele ubezpieczonych i 1/3—pracodawców, wybierani podobnie jak do kas chorych, z tą różnicą, że czynne prawo wyborcze przysługuje po ukończaniu 21 lat, a bierne — 25 lat. Zarząd tworzy się podobnie jak w kasach chorych z tą różnicą, że wchodzą do niego (podobnie do rady) prezes i wiceprezes zakładu, mianowani przez ministerstwo pracy z pośród 4 kandydatów, przedstawionych przez radę. W komisji rewizyjnej stosunek przedstawicielstwa jest odwrotny — 1/3 pracowników i 2 3 pracodawców. Trzecim organem zakładu jest rada rentowa - (2 pracownicy, 1 pracodawca i dyrektor lub urzędnik zakładu — jako przewodniczący).

Rozporządzenie ma wejść w życie od pierwszego dnia 4-go miesiąca kalengarzowego, następującego po ogłoszeniu, obejmując cały obszar państwa, przyczem zlikwidowane będą organizacje podobnych ubezpieczeń dla pracowników umysłowych, istniejące w b. zaborze austrjackim i pruskim.

Ubezpieczenie to ma objąć około 2?0 tys. osób, a obciążenie niem, łącznie z kasą chor., wyniesie od 19 do 22 proc. uposażenia. Cyfra to bardzo wysoka. Że nie zabezpiecza ono w całości ubezpieczonych — uznaje nawet sama ustawa, która pozostawia w dalszym ciągu obowiązek wpłacania przez pracodawców wpłat do kas przezornoścj i emerytalnych tam, gdzie zobowiązali się oni do takich wpłat, tylko z możnością potrącania z tego kwoty opłacanej na ubezpieczenie ustawowe. Oczywiście. przy takiem zmniejszaniu wpłat do kas przezorności niewiadomo, czy będą mogły one istnieć nadal, bo pracownicy również nie będą mogli wpłacać do tych kas składek dotychczasowych.

*

* *

Praktyczne znaczenie projektu wykaże się dopiero po pewnym czasie.

Dziś jednak można już podkreślić pewne jaskrawe różnice w traktowaniu pracowników umysłowych i robotników w polityce ubezpieczeniowej.

Do projektowanego ogólnego ubezpieczenia dla robotników nie włączono ubezpieczenia na wypadek braku pracy, jako „źle kalkulującego się“. Ubezpieczenie takie wprowadza się jednak do ubezpieczenia pracowników umysłowych a wyłącza się z niego dobrze „kalkulujące się ubezpieczenie na wypadek choroby“. Jak na tem wychodzą pracownicy umysłowi—stwierdza wyliczenie, wykazujące, że robotnik najniższej kategorji otrzymrje przy świadczeniach lecznicych około 15 proc. postawy wymiaru składki rocznej, a pracownik umysłowy najwyższej kategorji tylko 1 proc.

Charakterystyczne jest również zastosowanie do organizacji ubezpieczenia pracowników umysłowych znacznie węższego „samorządu“ niż naprz. w kasach chorych i oddanie kasom tym całego aparatu administracyjno-technicznego ubezpieczenia pracowników umysłowych

Zmiana systemu pieniężnego

Dnia 27 października odbyło się posiedzenie rady ministrów. Uchwalono między innemi projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym. Wydanie tego rozporządzenia pozostaje w ścisłym związku z ogłoszonym niedawno planem stabilizacyjnym.

Art. 1 tego rozporządzenia postanawia, że wybijanie monet należy do praw zwierzchniczych Państwa i jest wyłącznie jego prerogatywą.

Art. 2 wymienia rodzaje monet, które będą przez państwo

wybijane, a mianowicie: monety złote w sztukach po 100 zł., 50 zł., 25 zł. Srebrne: 5 zł., 2 zł. Niklowe: 1 zł., 50 gr., 20 gr., 10 gr. Bronzowe: 5 gr. 2 gr. 1 gr.

Monety złote po 25 zł. otrzymają nazwę dukata.

Złote monety będą wybijane ze stopu, zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części złota i 100 miedzi. Z 1 klg. tego stopu wybijane będą 5332 złote.

Dalej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej przewiduje, iż nikt nię będzie obowiązany do przyjmowania jako środka płatniczego tych monet, których wizerunek został zatarty, względnie uszkodzony, jak również nie będzie obowiązany do przyjmowania monet złotych, których waga odpowiednio się zmniejszyła wskutek zużycia. Monety złote, które straciły przepisaną wagę, zostaną przez Skarb Państwa wycofane z obiegu.

Rozporządzenie omawia sposób likwidacji zobowiązań, zaciągniętych w złotych obiegowych lub złotych w złocie, przyczem rozporządzenie postanawia, iż zobowiązania pieniężne wszelkiego rodzaju, wyrażone w złotych lub przeliczone na złote, płatne są li tylko środkami płatuiczemi. określonemi w tem rozporządzeniu. lub też biletami Banku Polskiego, licząc 1 zł, na jaki zobowiązania te opiewają, lub zostały przerachowane za 1 zł. określony w rozporządzeniu Prezydnnta Rzeazypospolitej z 13 października r. b. w stabilizacji waluty.

Jedynie zobowiązania, opiewające na złote w złocie, których tytuły powstały przed wejściem w życie tego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ulegają przeliczeniu w stosunku 1 zł. równy 1.72 gr.

Uchwalony projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wejdzie w życie łącznie z innemi ustawami stabilizacyjnemi.

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 16.X do 22.X-1927 r. (W obliczeniu biura Giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie).

rynki krajowe.

	Pszenica.	Żyto.	Jęczm.	Owies.
Warszawa	50 75	39.72	41.50	37.44
Kraków	52,00	42,50	—	39,50
Lwów	48,50	39,00	41,50	34,50
Poznań	47,38	38,50	41,50	33,50

rynki zagraniczne.

	pszenica.	Żyto.	Jęczm.	Owiey.
Praga	58,85	59,91	53,50	44,29
Berno (Morawsk)	5750	57,59	51,70	42,50
Berlin	52,77	52,38	51,79	44,38
Paryż	52.95	45,27	43,66	35,72
Liverpoyl	51,44	—	—	40,44
Gdańsk	46,45	41,61	42,50	35,90
Nowy-York	45,63	38,80	—	35,98
Chicago	41,97	35,72	—	30,98

Uwaga: Ceny rozumieią się za kg. w złotych.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji:	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Warszawa, Śto-Krzyska 13, tel. 297-04.	Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.
Konto czekowe P. K. O. № 92.		

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał IV-ty r. b., na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 10 do 12.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.